KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczn -literacki. Wycho lzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztę mk. 115. —

OGLOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście reklamy Mk. 10 Zwyczajne mk 7,50 Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz, o interesach handlowych i majątkowych najmniej marek 20.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSN

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w poł. i od 6—7 w

PRENUMERATE I OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Sląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC niedziela dnia 17 kwietnia 1921 roku Nr. 84 Rok XV

Podatki, a związki zawod. klasowe.

W czasie, gdy Polskie Związki Zawodowe potrafją, stojąc w obronie interesów robotnika i broniąc jego praw, godzić swe stanowisko ze zrozumieniem potrzeby płacenia podatków na rzecz państwa przez wszystkie klasy społeczne — Związek Zaw. Górników i Klasowy Związek Metalowców, uchylając się od płacenia podatków, zwalają cały ciężar na wszystkich innych obywateli państwa — tylko nie na swych adherentów robotników.

Patrjotyzm jednak nie wyraża się jeno przez krzykactwo... Czynem trzeba wykazać obywatelskość.

Jak nazwać agitację za niepłaceniem podatków, która, jako środek walki z rządem przewiduje... strejk powszechny (upozorowany przyczynami... ekonomicznemi, żeby robotnik nie mógł się należycie zorjentować dlaczego każą mu strejkować)?!..

Widomą jest jednak rzeczą, że silne wpływy komunistów opanować zdołały związki zawodowe klasowe.

Dopóki nie nastąpi wyemacypowanie się tych związków z pod kurateli komunistów, dopóty wszelkie pojęcie obowiązków względem Rzeczypospolitej będzie dla nich rzeczą obcą i niezrozumiałą i członkowie związków zdobywać się będą tylko na... żądania.

Z Rady Miejskiej.

58 posiedzenie Rady Miejskiej z terminem, wyznaczonym na godz. 6 po poł. rozpoczęło się dopiero o godz. 8 wieczo. Nie pomógł zatem apel prezydjum Rady do radnych, by ze względu na ważność spraw, jakie znalazły się na porządku obrad, stawili się punktualnie i w komplecie.

Nie przybyło na posiedzenie ogółem 23 członków Rady Miejskiej. Z tych dziesięciu (10-ciu) zdołało swą nieobecność jako tako jeszcze usprawiedliwić. Jeżeli wziąć pod uwagę piękną pogodę wiosenną to nie należy się zjawisku temu bardzo dziwić. Z powodu braku quorum 2 punkty porządku obrad wniesienie poprawek do regulaminu Rady M. i sprawa uchwał w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 700,000 mk. na roboty publiczne, 10 miljonów na budowę szkoły i 1 miljona na potrzeby szkolnictwa — nie zostały załatwiono.

Czy wobec takiego upartego traktowania spraw gospodarki miejskiej przez naszych obecnych ojców miasta nie narzuca się mimowoli potrzeba zwolnienia radnych od ich przykrych obowiązków przez rozwiązanie Rady Miejskiej?..

Mimo braku quorum po odczytaniu korespondencji bieżącej załatwiono następujące sprawy:

Wiceprezes Rady zawiadomił o przybyciu na posiedzenie nowego radnego Sabbattaja Weissa, którego przedstawił zgromadzonym. Uchwalono podwyższyć dotychczasowe pensje członkom Zarządu miasta oraz pracownikom miejskim.

Postanowiono wypłacić p. Cezaremu Uthkemu b. ławnikowi decernentowi Zarządu miasta 7200 mk. tytułem wyrównania świadczeń wojennych.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Komisji, powołanej z radnych do załatwienia sprawy odszkodowania w wysokości 49,757 mk. 45 fen. za zniszczoną salę Rady M. przez pożar w styczniu 1919 r. które to odszkodowanie wypłaci miasto p. St. Mrokowskiemu.

Akceptowano poprawkę do uchwały Rady M. z dn. 14 sierpnia 1920 r. w przedmiocie skreślenia zaległych podatków za czas od 1903 do 1912 r. wymienionych nie w wykazie szczegółowym, znajdującym się w aktach Rady M., a w aktach wydziału podatkowego Magistratu.

Wniosek komisji do spraw ogólnych w sprawie wystawionego parkanu przez Magistrat przed posesją p. Meyerholda, po dłuższej dyskusji w tej materji, łącznie z wnioskiem, złożonym przez jednego z radnych przewidującym wywłaszczenie na rzecz miasta terenu przylegającego do domu p. Meyerholda — przesłano powtórnie do Komisji spraw ogólnych i Magistratu, celem ponownego rozpatrzenia umowy, zawartej przez Magistrat z p. Meyerholdem.

Rada Miejska przyszła bowiem do wniosku, że Magistrat zawarł umowę wyraźnie na niekorzyść miasta.

Trudno jest zrozumieć motywy dla jakich Magistrat to uczynił, ale sądzimy, że p. Meyerhold nie będzie wyzyskiwał dobrej woli i.. nieświadomości podpisanych pod umową z ramienia Zarządu miasta i zdobędzie się na to, że z pretensji swoich uczyni ofiarę na rzecz naszego miasta, co mu kiedyś będzie policzone,,.

Podania Cechu Fryzjerów co do czynności zakładów fryzjerskich w dni świąteczne nie uwzględniono, gdyż życzenie Cechu sprzeciwia się art. 11-mu ustawy sejmowej o czasie pracy w handlu i przemyśle z dn. 18 grudnia 1919 r.

Na ławnika do Sądu pokoju na miejsce ustępującego p. Rajskiego wybrano p. Herę L fszyca zaś na zastępców ławników na miejsce dotychczasowych pp Karasia i Kopika, wybrano pp. Józefa Wieczorka i Hakenberga.

Klub r. r. NPR. zgłosił wniosek nagły o urządzeniu w mieście domu noclegowego dla przyjezdnych, poszukujących pracy. Wniosek przesłano do Komisji mieszkaniowej przy Magistracie.

Jeszcze austrjacki biurokratyzm.

Czytelnik nasz z Dąbrowy pisze:

Udałem się w tych dniach do jednego z urzędów państwowych, znajdującego się przy ulicy „Rue" chcąc się dowiedzieć, kiedy i jaki nadano kierunek sprawie dość pilnej i ważnej. Przed wojną w takim urzędzie był jeden zwierzchnik, jeden sekretarz i jeden kancelista: Dziś zastałem moc wydziałów, pokojów, woźnych szefów, urzędników, urzędniczek z ledwością dopytałem się o dygnitarza, w referacie u którego dana sprawa winna się znajdować. Pukam do drzwi i jednocześnie spotykam się z wychodzącym na korytarz panem dygnitarzem. „Ja do Szanownego pana" — odzywam się i dodaję: w sprawie takiej i takiej. Dygnitarz, zmarszczony, nie słyszy, co mówię, lecz pyta się, w imieniu którego towarzystwa przychodzę. Odrzekłem, że w imieniu żadnego t-wa a w imieniu X. X. w sprawie N. N. A czy to bardzo pilne, bo nie mam czasu? No, nie tak bardzo pilna, odpowiadam mogę przyjść jutro, pojutrze, proszę tylko powiedzieć kiedy? Nie udzilił mi żadnej odpowiedzi i znikł.

Udałem się za parę dni znowu do owego pana i na szczęście zastałem go samego, nie zajętego przez nikogo z Towarzystwa. (biuro to jest nie dla Towarzystwa a dla wszystkich) Ano myślę sobie, dobrze trafiłem, dowiem się, co mi potrzeba. Robię dyg, wymieniam swe nazwisko (mam brzydkie, bo nie na ski i nie na „lorozo), które nie wzbudza żadnego zainteresowania i chęci wzajemnego przedstawienia się. Ale mniejsza z tym. Naiwnych snów tak dużo u nas niema. Mówię o sprawie dokładnie zrozumiale. Wyłuszczam, o co mi chodzi, mianowicie: czy, kiedy i jaki nadano kierunek sprawie, skierowanej tutaj pod datą 9 III i liczbą 385. Po pewnym namyśle, zdradzającym jawną niechęć udzielenia odpowiedzi, pan naczelnik, mierząc mnie swym wzrokiem, jak opryszka, oświadcza mi: „A czy by pan nie mógł wnieść podania na piśmie bo tak, to jakoś to tego, nie tego."

Pojąłem, że mam do czynienia z biurokratą, któremu gdybym energiczniej wytłumaczył jego obowiązek, mógłbym się narazić na proces a nie wiem czy amnestja naprawdę będzie.

Napiszę więc podanie, niech je piszą wszyscy inni, niech psują papier, czas, myśli, gdyż pan dygnitarz na gębę informacji udzielić nie chce. Nie miałby czego podpisywać, a i jego sztab nie miałby co robić i musiałby iść do roboty i do handlu. Skarb zaś nie miałby gdzie nieprodukcyjnie wyrzucać pieniędzy. O.

W sprawie obecnego położenia ekonomicznego.

Warsz. Stowarzyszenie Techników ogłosiło poniższą odezwę, uchwaloną przez Stow. Techników.

Państwo polskie znalazło się w ciężkiem położeniu gospodarczem; produkcja się kurczy, zanika oszczędność, a skutkiem tego wzrasta nieustannie niedobór w całości gospodarstwa krajowego. Rząd żywi ludność zbożem, sprowadzanem z zagranicy, a na pokrycie olbrzymiego deficytu zalewa kraj potokami coraz mniej wartych pieniędzy papierowych. Każdy rozumie, że taki system gospodarczo-finansowy nie może mieć cech trwałości. Prędzej czy później musi on runąć, a taka katastrofa ekonomiczna kryje w swem łonie groźne niebezpieczeństwa natury politycznej.

Jeśli pragniemy uniknąć grożącej katastrofy, to należy niezwłocznie uciec się do stanowczych i radykalnych środków, należy bez dalszej straty czasu zawrócić z błędnej drogi, która prowadzi do nieuchronnej ruiny. Dalsze odkładanie reformy gospodarczej byłoby zgubne, bo dzień każdy pogarsza sytuację, z każdym dniem reforma ta staje się trudniejszą. I tak już pora jest bardzo spóźniona.

Zdaniem naszem do uzdrowienia polskiego organizmu gospodarczego są niezbędnie potrzebne następujące środki:

1) Państwo musi zaprzestać

wszelkich zamachów na własność prywatną. Ludność weźmie się do pracy tylko wówczas, gdy każdy będzie pewny że jego trudów i oszczędności nikt mu nie odbierze.

2) Należy usunąć więzy biurokratyczne, które krępują przedsiębiorczość prywatną i w których dusi się organizm gospodarczy narodu.

3) Musi być zabezpieczona całkowita swoboda pracy.

4) Państwo musi się zrzec tych różnorodnych funkcji gospodarczych, które niebacznie wzięło na siebie i których, jak uczy gorzkie doświadczenie, sprawować nie jest w stanie. Zwłaszcza należy znieść monopole państwowe, zastępując je stosownemi podatkami.

5) Musi być przeprowadzona reforma waluty, a mianowicie należy stworzyć jednostkę monetarną niezmienną, nie podlegającą ciągłemu spadkowi ani wahaniom. W tym celu należy zrównoważyć budżet, aby prasa drukarska przestała być źródłem dochodów skarbu.

6) Należy niezwłocznie, wydać prawo budżetowe, które położy kres anarchji panującej w finansach państwowych.

Rozumiemy doskonale, że żądane przez nas reformy są trudne, zwłaszcza uzdrowienie budżetu państwowego. Ale właśnie dlatego należy natychmiast przystąpić do dzieła, bo dziś jeszcze można zapomocą stosownych środków przynajmniej do pewnego stopnia złagodzić kryzys; za kilka miesięcy sprawa będzie bez porównania trudniejsza, a wrazie dalszej zwłoki kryzys wybuchnie żywiołowo!

Wwóz towarów polskich do Niemiec.

W czasie od dnia 4 do 9 bm. toczyły się w Berlinie rokowania między rządem polskim i niemieckim w sprawie przeprowadzenia postanowień artykułu 268 b. traktatu wersalskiego. Z ramienia rządu polskiego uczestniczył w rokowaniach przedstawiciel ministerstwa b. dzielnicy pruskiej p. Czapla, z ramienia rządu niemieckiego dyrektor ministerjalny urzędu spraw zagranicznych Behrendt i radca legacyjny tegoż urzędu Windel. W wyniku tych rokowań przyjęto protokuł ustalający zasady wykonania artykułu 268 b. odnoszącego się do przepisów związanych z przywozem pewnych towarów z Polski do Niemiec i podpisano go w Berlinie w dniu 10 bm. Protokuł powyższy zawiera następujące przepisy:

1) rząd niemiecki będzie udzielał pozwoleń na przywóz do Niemiec towarów pochodzących z obszarów polskich, wchodzących przed wojną w skład Niemiec, o ile towary te są na podstawie artykułu 268 b. wolne od cła i o ile ich przywóz jest wzbroniony. Pozwoleń takich może rząd niemiecki odmówić ze względów sanitarnych lub jeśli towary stanowią przedmiot niemieckiego monopolu państwowego.

2) Rząd niemiecki będzie je traktował na zasadach, jakie obowiązują odnośnie do towarów specjalnie uprzywilejowanych.

3) do uzyskania pozwolenia potrzebne jest świadectwo pochodzenia danego towaru wizowane przez ministerstwo b. dzielnicy pruskiej.

4) Rząd polski będzie rozdzielał listy z wykazem towarów dopuszczonych do Niemiec między poszczególne izby handlowe rolnicze, te zaś będą je wydawać tylko tym producentom, którzy dany towar eksportowali już do Niemiec w latach 1911—1913.

5) Rząd polski będzie karał za złożenie fałszywych deklaracji lub nadużycie świadectw pochodzenia w szczególności odmówieniem dalszego wydawania tych świadectw.

6) Towary, których przywóz nie jest do Niemiec wzbroniony, będą przez niemieckie władze celne przepuszczane na podstawie wymienionych wyżej świadectw pochodzenia bez specjalnych zezwoleń.

7) O ile przywóz danego artykułu jest wzbroniony, ministerstwo b. dzielnicy pruskiej będzie udzielało świadectw pochodzenia niemieckiemu urzędowi celnemu, który będzie je załatwiał drogą urzędową.

8) Niemiecki komisarz Rzeszy do spraw przywozu ma informować ministerstwo b. dzielnicy pruskiej, które towary z Polski można przywozić i które podlegają przepisom o monopolu.

9) Umowa powyższa obowiązuje od dnia 10 stycznia 1921 roku do 10 stycznia 1922 roku, względnie 1923 r., o ile żadna ze stron przed dniem 15 listopada 1921 roku układu nie wypowie.

Do protokułu powyższego dołączony jest wzór świadectwa pochodzenia oraz listy towarów, które na powyższych warunkach można przywozić z Polski do Niemiec. (Berlin 134, E. E)

Sprawy robotnicze.

Czem się różnicie?

Czytaliśmy niedawno o postępowaniu PPS et consortes w zakładach fabrycznych w Zawierciu z robotnikami o innych poglądach politycznych. Nie mówimy tu o zwolennikach bolszewizmu, gdyż ci często, a względnie zawsze kumotrami PPS mogą być i znają się po cholewach, lecz robotnice ducha narodowego to zdrajcy ruchu robotniczego i sprawy proletarjatu według opinji pepesowskiej. Panowie towarzysze! a gdzież wasza demokracja, gdzie wasze hasła równość i braterstwo? Przecież wasi graj kowie w sejmie walczą o przekonania przy pomocy słynnych koncertów, przeniesionych na nasz grunt z Wiednia przez mistrza Ignacego, co ma być wyrazem prawdziwej demokracji. A wy jak postępujecie? Wyrzuca się z fabryki robotników o przekonaniach narodowych. Głuchymi jesteście na pukanie do furty fabrycznej zgłodniałego robotnika, który stoi pod sztandarem narodowym. To jest wasza równość i swoboda przekonań?! W bracie swym, robotniku narodowych poglądach widzicie wroga. To jest wasze braterstwo?!

Biada, okacie na zebraniach wtym, którzy ośmielą się wstąpić do związków narodowych, co miało miejsce w Ząbkowicach. Tak woła Lenin i Trocki, tak satrapa rzymski i tak woła prowodyr pepesowski. Więc czem się różnicie?!

Robotnik.

Polscy górnicy mają już dość socjalizmu.

„Górnik", pismo socjalistów wychodzące w Sosnowcu, nie może się nadziwić iż co raz więcej polskich górników odpada od ich związków zawodowych.

Szczególniejszą zaś nienawiścią — pisze „Głos Narodu" pała ku Chrześcijańskim Związkom, dzięki którym wszyscy górnicy w salinach wielickich w czasie strejku kolejowego stanęli do pracy.

Wieliczka była dotychczas królestwem socjalistycznem, na którego czele stał poseł Klemensiewicz. Pan poseł Klemensiewicz by lepiej zaznajomić się z położeniem górnika wielickiego, przeniósł się nawet na st łe w te strony i zakupił sobie kilkusetmorgowy majątek ziemski, gdzie pracuje i sprzedaje jak najzwyczajniejszy burżuj.

Znane są wypadki w Niemczech i Francji, gdzie teoretycy socjalistyczni, celem dokładnego zapoznania się z dolą robotniczą, wstępują w ich szeregi, pracując z nimi po fabrykach. W Polsce przeciwnie dla dokładniejszej pracy wśród proletarjatu posłowie socjalistyczni nabywają majątki.

Nie należy się dziwić, iż polscy robotnicy i górnicy zaczynają się orjentować w ideologji socjalistycznej.

Na nic się panom z „Górnika" socjalistycznego nie przydadzą naiwno głupie odezwy („Górnik" Nr. 10, 11) — robotnik polski, nie chce być dłużej pachołkiem żydowsko socjalistycznym.

Warszawski organ socjalistyczny „Robotnik" drukuje artykuły: „Jak Watykan pomógł Polsce na G. Śląsku". Dlaczego p. Perl, Daszyński, bracia Diamand i td. nie przedstawią polskiemu robotnikowi, jak to cała „międzynarodówka socjalistyczna" występuje przeciw narodowi polskiemu.

Dlaczego nie piszą w jak podły sposób zachowują się wobec Górnego Śląska socjaliści angielscy i francuscy z żydami Rapaportem i w. in. na czele.

Jeżeliby i robotnik polski wiedział o całej nienawiści zagranicznych socjalistów do naszego narodu — to z pewnością nawet jednej minuty nie siedziałby w organizacjach socjalistycznych.

Ile płacić za komorne?

Nowa ustawa o ochronie lokatorów miast uregulować sprawę, jeszcze więcej ją zagmatwała. Powodem jest tu ów osławiony § 5. Lokatorzy bezradni nie wiedzą co czynić, a to tem bardziej, że gospodarze postępują z całą pewnością jakby mieli prawo za sobą.

To onieśmiela lokatorów i poddają oni z rezygnacją kark pod jarzmo wyzysku komornicznego. Wobec tego sprawę należy wyjaśnić. Trzeba wiedzieć przedewszystkiem, że zarówno gospodarza jak lokatora obowiązuje ustawa sejmowa z dn. 18 grudnia. Lokator nie jest wcale obowiązany ponosić większych opłat za komorne niż te, jakie przewiduje ustwa.

Dla wiadomości zainteresowanych przypominamy, że gospodarzowi wolno podnieść komorne o 100 proc. w stosunku do wysokości komornego z r. 1914. Ponadto na zasadzie § 5 na lokatorów spadają opłaty dodatkowe za oświetlenie korytarzów, utrzymanie w porządku domu, wywózkę śmieci i nieczystości, za czyszczenie kominów i połowę pensji dozorcy domu (w to nie wlicza się kosztów mieszkania dozorcy). Lokatorzy powinni mieć możność skontrolowania czy wysokość opłat dodatkowych, podana przez gospodarza, jest prawdziwa. Dlatego też ustawa powiada: „Właściciele są obowiązani wywiesić i stale utrzymywać w bramie domu wykazy z oznaczeniem wysokości wszystkich wymienionych ciężarów i kosztów tak według stawek z czerwca 1914 r jak i obecnych wysokość podstawowego komornego od poszczególnych lokali, sumy przypadającej do rozłożenia na lokatorów oraz kwot wypadających z podziału na poszczególnych lokatorów".

Ustawa sejmowa wymaga jawności w prowadzeniu rachunkowości domów. Gospodarz powinien kwitami udowodnić, ile wynoszą dodatkowe opłaty, których ciężar spada na lokatorów. Na to muszą się gospodarze zgodzić. Tego mają prawo żądać lokatorzy. Bo tak wymaga ustawa uchwalona przez Sejm.

Zdemaskowanie bandyty.

Wczorajszej nocy jakiś bandyta zakradł się do jednego z największych w Warszawie magazynów jubilerskich. Wykrajawszy szybę wystawową i wyciąwszy w wielkiej kasie ogniotrwałej otwór platynową piłką, bandyta w wewnątrz kasy wśród drogocennych kamieni i wytwornej roboty biżuterji, znalazł na honorowem miejscu ustawioną parę bucików damskich, pozostawionych u jubilera w zastaw za kosztowną broszę.

Bandyta, uważając buciki za również drogocenną rzecz, jak i biżuterję zabrał je niezwłocznie i rzucił się do ucieczki

Ledwo jednak zdołał wyskoczyć ze sklepu i skryć się w najciemniejszym zaułku, ze wszystkich stron biedz zaczęli ku niemu: stróże nocni, policjanci i zapóźnieni przechodnie.

Ścigający pędzili naprzód za bandytą, niemal po omacku, Raz wraz bandyta znikał im z oczu, przesadzał płoty, krył się za niemi, wciskał się w najciemniejsze kąty wszędzie jednak wyśledzono go dzięki temu, iż bił mu z pod pachy, pod którą ukrywał skradzione buciki, blask olśniewający.

A blask ten dawały buciki, czyszczone najlepszą, najwytworniejszą ogólnie znaną ze swej dobroci pastą Dobrolin" Fabryki Przetworów Chemicznych, F. A i G. Pal, Warszawa, Grzybowska № 40, telefon: 149-00 i 16-59.

Zawdzięczając zaletom „Dobrolinu" bandyta został schwytany, brylanty wraz z bucikami odebrano i zwrócono jubilerowi.

1827

Kronika.

— Plenum Rady Miejskiej a komisje. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej r. Wieczorek zrzekł się listownie przewodnictwa w Komisji Skarbowej. Jako motyw swej decyzji wymienił punkt, że to, co uchwala się w komisji przez przedstawicieli klubów Rady — kwestjonuje się na plenum Rady, przez co prace tejże nie posuwają się naprzód lecz przelewaniem z pustego w próżne...

Kto temu winien? Czy nie ci radni, którzy nie bywają na posiedzeniach komisji i na plenarnych posiedzeniach Rady?...

— Kantor Loterji Państwowej W. Bykowskiego w Będzinie zawiadamia, że losy do 1 klasy 3 Państwowej Loterji Klasowej nadeszły i są do nabycia.

— Dzień uczczenia Hoowera wypadnie w całej Polsce 21 kwietnia. W dniu tym dziatwa Polski uczci swego dobroczyńcę za jego ofiarny trud poniesiony dla idei ratownictwa dzieci od śmierci głodowej. Świątynie wszystkich wyznań zapełnią się dziećmi i młodzieżą, która wysłucha nabożeństw specjalnie odprawionych w tym dniu. Teatry i kina dadzą specjalne przedstawienia dla dzieci, poprzedzone pogadankami i odczytami o znaczeniu akcji Hoowera. Jak się dowiadujemy, i nasze Komitety Pomocy Dzieciom w Zagłębiu krzątają się dokoła uświęcenia należytego dnia 21 kwietnia.

— Podwieczorek w „Zaciszu" łącznie z konkursem piękności zgromadzi dzisiaj na kawce tłum żądnych zabawy gości.. Przybędą panowie, panie, nasze nadobne panienki boć nucić będą — Bonecka, Domański swoje piosenki.. Nie tylko jednak aktorski świat sprezentuje się godnie, bo i redaktor Mansiorski także wykaże dowodnie, że podwieczorek w „Zaciszu" rzecz dobrze to obmyślona — zagra nam bowiem na skrzypcach ballady różne „canzone". Kto chce więc spędzić czas mile i „Krzyż Czerwony" popierać miast w domu kimać i gderać przyjdzie na kawkę i tyle.

— Niezwykły jubileusz 50 letni święcić będzie w przyszłym tygodniu p. Jan Kraft, który za dyrekcji Katalewicza Majdrowicza, Trapezy, Felińskiego, Hilickiego, Czarneckiego i Zawadzkiego pełnił mozolną i ciężką służbę maszynisty zajmującego się ustawianiem dekoracji na scenie. Niewątpliwie dyrekcja miejscowego teatru półwiekową pracę p. Krafta w odpowiedni sposób uczci.

— Powszechne wykłady naukowe które cieszą się niezmiernem powodzeniem wśród starszych i młodzieży zapoczątkowane zostały u nas przez nauczycielstwo miejscowe, któremu za inicjatywę w tem względzie należy się szczera wdzięczność i uznanie. W poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Gimn. Państwowego im. Staszyca wygłosi jeden z takich odczytów prof. dr A. Reybekiel, Odczyt na temat „Co to jest filozofja?" zainteresuje bezsprzecznie szerszy ogół zarówno swą treścią jak i ze względu na osobę obdarzonego elokwencją, wytrawnego polonisty i pedagoga jednego z najlepszych w mieście prelegentów

— Nie wolno ciągnąć paska na letnich mieszkaniach. Urząd Walki z lichwą mocen jest temu przeciwdziałać i tak też czynić będzie W Warszawie już się zwrócił do ogółu o podanie faktów paskowania letniskami.

— Z Gł. Urzędu Przywozu i wywozu. W ostatnich czasach przemysłowcy i kupcy uskarżali się, iż urzędy przywozu i wywozu nie wydawały pozwoleń na towary zakupione za granicą przed ogłoszeniem zakazu na ich przywóz, a które nadeszły po ogłoszeniu okólnika, zabraniającego przywozu danego towaru. Główny rząd przywozu i wywozu wydał obecnie wszystkim swym urzędom rozporządzenie, by podania tego rodzaju były uwzględniane w drodze wyjątku w sposób następujący: 1) Petent musi udowodnić, iż opłacił towar przed wydaniem zakazu, 2) Wszystkie podania i reklamacje tego rodzaju będą uwzględniane jedynie tylko w ciągu kwietnia r. b.

— Młodzież dla Harcerzy. W sali Polskich Zw. Zawodowych na Pogoni, staraniem byłych członków Z. M. P. będzie urządzone przedstawienie dn. 16 bm. o godz. 7 wiecz. na cele Harcerstwa Polskiego. Na program złożą się: „Sobótwór Kajsera" i sztuka ludowa w 3 ch aktach: „Bursztyny" Koło to znane ze swej ofiarnej działalności na cele społeczne — ofiaruje 50 proc. netto, na zakup inwentarza dla majątku Harcerskiego.

— Pozwolenia zasadnicze na przywóz i wywóz Główny urząd przywozu i wywozu rozpoczął obecnie wydawanie tak zwanych pozwoleń zasadniczych na przywóz i wywóz. Pozwolenia te wydawane są na pewien przeciąg czasu i daną ilość towaru. Firma która otrzymała pozwolenie zasadnicze otrzymywać będzie, bez ponownego rozpatrzenia sprawy pozwolenia na przywóz lub wywóz poszczególnych partji w granicach uzyskanego ryczałtu. Pozwolenia zasadnicze umożliwią sferom kupieckim zawieranie tranzakcji handlowych, zagranicą na dłuższy termin.

— Przemyt waluty za granicę kraju na terenie powiatu Będzińskiego ustał nieco, choć są sporadyczne wypadki przenoszenia większych sum. Za to powiaty Chrzanowski i Oświęcimski roją się od przemytników waluty. Przez Oświęcim z Krakowa, centrale spekulantów i przemytników, wywozi się wielkie ilości waluty bez przeszkód prawie. Co władze odpowiednie uczyniły w tym kierunku, aby przeszkodzić temu niecnemu procederowi?

— Indyferentyzm religijny. Ze sfer rodzicielskich z Saturna piszą nam: „Dowiedzieliśmy się naraszcie, że dzieci miejscowych szkółek zaczęły uczęszczać z nauczycielami na nabożeństwo kościelne. Taka obojętność religijna wychowawców istniała i istnieje prawie we wszystkich szkołach. To źle! Dawniej obowiązkowym był zwyczaj, że nauczyciele ze swymi wychowańcami we wszystkie święta bywali na nabożeństwach, a kilkakrotnie w roku szkolnym u spowiedzi świętej. Co dobre i pożyteczne należy spełniać nadal, dbać nie tylko mamy o zdrowie umysłu i ciała, ale i duszę społeczeństwa.

— Jak się u nas nakłada pieczęcie w wypadkach sekwestru? W tych dniach do jednego ze składów wędliniarskich wszedł sekwestrator, który nie biorąc pod uwagę tłumaczenia się właściciela iż ten pragnie nałożony nań podatek uregulować w ratach począł wydobywać papierowe nalepki z pieczęcią z kieszeni, które moczące śliną usiłował nalepić na wędlinach. Czynnością tą dotknął tak właściciela, iż ten zwróciwszy uwagę na niezachowanie hygieny, w czasie „czynności służbowych," postąpił z urzędnikiem dość niedelikatnie, wypraszając go za drzwi.

— Zmiana Dowództwa Garnizonu. Dowiadujemy się, że podpułkownik Elgas wyjeżdża z Będzina, opuszczając stanowisko naczelnego dowódcy garnizonu. Na jego miejsce wyznaczony został dotychczasowy dowódca Baonu zapasowego w Dąbrowie kap. Gaillesume. Dziwna rzecz, że władza wyższa usuwa ludzi znających stosunki, teren i znanych z energji nie a pomyśle, że czasem zamiana odbić się źle może na życiu społeczeństwa

— Taksa dla dorożkarzy. Słyszeliśmy, że Magistrat nasz opracował już taksę, obowiązującą wszystkich dorożkarzy miejskich, o co upominaliśmy się kilkakrotnie. Kiedy ją zatwierdzi Rada Miejska i kiedy zacznie taksa obowiązywać? Czy wtedy kiedy zmienić trzeba będzie ceny?

— Obrona granicy w Zagłębiu Na zasadzie porozumienia się Min. Skarbu z Min. Spr. Wojskowych z dniem 1 kwietnia r.b. strzeżenie granicy miało być poruczone straży skarbowej. Ponieważ ta nie zdążyła się zorganizować, posterunki graniczne objął baon wartowniczy, utrzymywany pono kosztem Min. Skarbu. Jednakże o strzeżeniu granicy przez tenże baon lepiej nie mówić. Trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że nie umieliśmy odpowiednio zorganizować służby wartowniczej Nikt też z władz nie zatroszczył się by odrestaurować budynki, pozostałe po byłych „kordonach granicznych" z czasów rosyjskich. Ludność pogranicza zniszczyła te budynki wraz z zabudowaniami i parkanieniem do tego stopnia, że są obecnie prawie nie do użytku. A możnaby, po odrestaurowaniu i naprawieniu ich, ulokować w nich stałe garnizony graniczne.

— Szanujmy plantacje! Obsiane niedawno klomby i uporządkowane z wielkim nakładem pracy i funduszów przez Magistrat plantacje przy ul. 3 maja tratowane i niszczone są przez lekkomyślnych i nie kulturalnych przechodniów a szczególnie młodzież. Magistrat zmuszony jest okolić je drutem kolczastym. Czy to nie wstyd?

— Skutki zaniedbania wychowania religijnego. Przed niedawnym czasem w Dąbrowie i Zagórzu zaszły 2 wypadki usiłowań samobójczych. W pierwszym wypadku targnął się na życie młodzieniec 20-letni, młodzieniec pracujący w biurze który poprzecinał sobie żyły lecz zawczasu został uratowany. W drugim targnęła się na życie 24 letnia panna córka bogatego obywatela, która będąc zmuszona do wyjścia za mąż za doktora czecha i ostatecznie zwolniona podobno od tego kroku, wystrzałem pozbawiła się życia na miejscu. Zjawisko zatem smutne i przykre, ale czyż nie winni są temu rodzice, którzy gonią za majątkiem za dobrobytem i rozkoszami a zapominają o duszy dziecka, w którą należy zaszczepić wiarę w Boga, miłość kościoła i rzeczy świętych które gdyby gościły w sercu młodego desperata lub desperatki często powstrzymałyby ich od kroku pogrążającego ich w boleściach, a rodziców w ciężkiej żałobie. Niech o tem pamiętają ojcowie i matki katolickie.

— Zniesienie cenzury wojskowej. Od dn. 1 bm. zniesiono dozór wojskowy nad listami. Wszelkie listy z zagranicy i przeznaczone za granicę winny być przez urzędy wymiany przyjmowane i odsyłane normalnie. O powyższem zawiadomiono wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne

— Wielki koncert W dn. 27 kwietnia r. b. odbędzie się przy poparciu Czerwonego Krzyża, wielki koncert, poświęcony poważnej muzyce, w którym udział wezmą pp. Janina Rozenbersżanka, młoda i utalentowana pianistka, cieszącą się wielkiem powodzeniem na ostatnich koncertach Filharmonji w Warszawie. Lili i Wanda Hakowskie (pierwsza skrzypaczka Filh. Warsz. druga deklamatorka, artystka teatrów warszawskich) oraz śpiewak opery jugosłow. Teotar Szczegóły w programach. Czysty dochód przeznacza się na rzecz Miejscowego Oddziału Czerwonego Krzyża.

— Komedja wyjeżdża. Zespół komedjowy teatru miejscowego udaje się 16-go b. m. w tournee artystyczne, poczem zawita w Ciechocinku. Komedja, której zespół utworzył dyr. Czarnecki rok temu podczas nieobecności operetki, bawiącej w Ciechocinku i na Pomorzu, położyła spore zasługi dla Zagłębia wystawiając „Głuszca", „Mazepę" „Ponad śnieg", „Braci Lerche", „Polityke", „Dziady" „Zemstę", Dalską, Ich czworo wreszcie Sędziów Wyspiańskiego i wiele innych. Mimo, że sztuki te, cieszące się ogromnem powodzeniem na scenach stołecznych miały powodzenie i tutaj, komedja niejednokrotnie borykała się z losem sceny tutejszej, pozostawionej samej sobie, i właśnie dlatego, że dyr. Czarnecki idzie o własnych siłach co nie może pozwolić sobie na wiele z tego na co by mogła; mając finansowego poparcia. jakie mają teatry innych miast — Dyrekcji należy się uznanie za to, że trudności wszelkie pokonywała i wystawiała sztuki tak, jak ją stać na to było. Bądź co bądź nadzwyczaj ruchliwa dyrekcja Czarneckiego, na życzenie ogółu, utrwaliła byt komedji obok operetki w Zagłębiu Zespół ten pamiętać należy, dawał przedstawienia i dla młodzieży szkolnej a tacy artyści rzeczywiście utalentowani jak Bonecki, Dąbrowski, Teński Kisielewski, Winnaszkiewicz, a z młodszych Grewicz, Palowski jak panie Dałajewska, Szewczyńska, Trojanowska, Teńska, Kaczarowska, Kossakowska, Gumowska i inne artystki starannie wykonywali swoje role dając niezaz bardzo dużo ze swych talentów Niewątpliwie i w przyszłym sezonie zimowym będzie komedja obok farsy i operetki spełniać swoje zadanie, pod wytrawnym kierunkiem reżyserów.

— Uliczna sprzedaż chleba. Codziennie prawie przy zbiegu ulic Modrzejowskiej i Targowej dają się zauważyć dziesiątki sprzedawców żydowskich przeważnie brudno odzianych dzieci, trzymających po parę a nawet kilka bochenków chleba, proponujących przechodniom nabycie. Nic nie mielibyśmy przeciwko temu, gdyby zachowana była hygiena, lecz w oczy rzuca się odrazu niechlujstwo, co przy sprzedaży artykułów żywnościowych a osobliwie chleba nie powinno być tolerowane przez władze policyjne,

— Trzoda z Galicji. Drożyzna trzody skupowanej na ubój czy to przez handlujących czy przez rzeźników spowodowała, iż trzody rozpoczęto sprowadzać z Małopolski z okolic Mielca, Rudnika Leżajska, okolic Dębicy i Tarnowa.

— Przegląd Światowy Nowy egzemplarz Przeglądu Światowego, wychodzącego w cztech językach (polskim, francuskim i niemieckim wraz dodatkiem „Esperanta Facho") zawiera: Stanisław Majerski: Francja i Polska. Leon Belmont: Jak zostałem esperantystą. Naokoło świata: M. Łabędzki śpiew bolszewizmu, Dramat Muzyka Śpiew. Polska pod względem etnograficznym. Lotnictwo Sport Dr. J. K. Kultura zdrowotna Przegląd wojskowy J. K Malicki: O systemie pisania komunikatów wojennych Ruch wydawniczy Przemysł i finanse Mody Sztuka i Humor. Odpowiedzi grafologa i fotolga Zagadki do nagrody. Korespondencja prywatna. Przewodnik międzynarodowy Redakcja i administracja Przeglądu światowego. Warszawa ul. Sienkiewicza 23

Z teatru ukraińskiego.

„CZAJKA"

Dramat w 4 aktach Fokina.

Wystawiony w piątek dramat, oparty na tle romansu „Czajka", który treścią i w szczegółach budowy swej przypomina „Halkę" nie został należycie przez autora opracowany i zbyt przeładowany komicznemi wstawkami, które przewlekają akcję.

Jednakże wykonawcy zdołali wykrzesać zeń typy, o jakie chodziło autorowi i osiągnąć efekt dramatyczny, który dzięki starannej grze artystów wywarł wielkie wrażenie na widzach.

Miłość córki naddnieprzańskiego rybaka Koceure,—H...i, do panicza Marka, który skrzywdziwszy ją uważa cały wzajemny stosunek za chwilowy żart i miłość robotnika, Kocury, idealna i czysta, ale beznadziejna, choć pełna poświęceń — to oś dramatu, który kończy się śmiercią uwodziciela, ginącego z rąk Pańka — mściciela krzywdy ukochanej a bezlitośnie zranionej śmiertelnie Czajki

P. Rudenko, jako bohaterka dramatu wykazała wielki talent subtelność i zdolność odtworzenia, wlewając w swą rolę wiele tragizmu.

P. Zyriw jako Pańko — idealista; dał nam kreację wyczutą przeżytą należycie i świadczące, że młody ten artysta wkłada całą swą inteligencję w odtwarzane typy, umiejąc wczuwać się w tajniki duszy ludzkiej.

Marko, czarny charakter, w interpretacji p. Kreczeta, jako panicz-uwodziciel nie pozostawiał nic do życzenia, będąc kreacją skończoną, umiejętnie wystudjowaną.

Makar i Prokop (p. Jasiński i p. Rudenko) oraz Chiwa i Hańka—ich żony (p. Kaplenko i Lubska) w scenach wysoce komicznych, acz nie pozbawionych szarży wywoływali na sali wybuchy homerycznego śmiechu. Inni artyści dostroili się do całości. Śpiewy i efektowne tańce, bisowane na żądanie publiczności, jak zwykle zjednały słuchaczów zupełnie.

Zespół p. Kreczeta stoi na wysokości artystycznej i jako impreza prywatna, nie mająca nic wspólnego z oficjalnemi rządowemi trupami ukraińskiemi, mającemi na widoku cele polityczne — zdołał pozyskać sobie sympatję publiczności polskiej Zagłębia.

Es.

Z teatru

Dzisiejsze dwa przedstawienia wypełnią teatr po brzegi, gdyż atrakcję prawdziwą stanowi operetka popołudniowa „Wesoła wdówka" oraz trzy miljonówki, które rozlosowane będą na popołudniowem przedstawieniu.

Wieczorem znowu „Major ułanów" z p. Józefowiczem w roli tytułowej. Wstępnem bojem na wczorajszej premjerze zyskał sobie ogólne uznanie, to też wobec wielkiego pokupu na bilety na dzisiejsze przedstawienie „Major ułanów" powtórzony będzie także i jutro t. j. w poniedziałek.

We wtorek i środę przedstawienia nie będzie.

W czwartek po raz pierwszy operetka Gilberta „Sufrażystki" (Precz z mężczyznami)

— **„Major Ułanów" w Będzinie** dany będzie po raz pierwszy w nadchodzący wtorek w teatrze „Corso".

— **„Major ułanów" w Dąbrowie.** Na skutek zaproszenia grona osób, teatr Czarneckiego daje jedno przedstawienie w nadchodzącą środę na cel dobroczynny. Wystawioną będzie po raz pierwszy operetka „Major ułanów".

Towarzystwo komedjowe które wczoraj wyjechało, daje w Olkuszu trzy przedstawienia gdzie bilety są już rozsprzedane, skąd potem udaje się do Kielc na cztery występy.

Taniec trupów.

Zargonówka białostocka opowiada następującą sensacyjną historję: W szpitalu wileńskim w oddziele dla obłąkanych zmarł chory ewangielik, którego włożono do trumny i zaniesiono do kaplicy. Drugi obłąkany, który przypatrywał się temu wszedł także do kaplicy i ukrył się za filarem. Gdy posługacze wyszli wlazł do trumny okrył się całunem i usnął. Następnego dnia przybył pastor odprawił nabożeństwo i posługacze wzięli trumnę, by ją wynieść na karawan. Wtedy jednak „trup" wyskoczył uderzył posługacza i uciekł. Posługacz zmarł na miejscu ze strachu, pozostali z pastorem na czele zaczęli uciekać, krzycząc głośno. Gdy zbiegł się tłum i spostrzegł zmarłego posługacza chciano go nakryć całunem który leży zwykle w szafie. Gdy ją otworzono właściwe zwłoki wypadły uderzając całym ciężarem drugiego posługacza który zemdlał a wśród zebranych powstała okropna panika. Dopiero po upływie dłuższego czasu udało się wyjaśnić całą historję.

Kup, a znajdziesz miljonówkę

Taktyka niemiecka w sprawie G. Śląska.

Nota niemiecka do Komisji międzysojuszniczej w Opolu oświetla doskonale całą taktykę Niemców w sprawie G. Śląska. Nota rządu niemieckiego idzie konsekwentnie po linji żądań, postawionych nazajutrz po plebiscycie w prasie niemieckiej, domagając się pozostawienia całego G. Śląska przy Niemczech. Argumentacja jest zawsze ta sama: większość głosów na całym obszarze plebiscytowym za Niemcami i niepodzielność G. Śląska ze względów gospodarczych i geograficznych.

Znając wyraźnie posta nowienia Traktatu, które wręcz przewidują podział G. Śląska między Polskę i Niemcy stosownie, do głosowania, które dla tego właśnie przeprowadzono gminami trzebaby te zaku py niemieckie nazwać szaleństwem. Ale w tem szaleństwie tkwi metoda, dobrze obmyślana. Niemcy z pewnością nie wierzą sami w swoją sofistyczną dedukcją, której sprzeczność z Traktatem bije w oczy. Tak np. w jednem miejscu nota niemiecka, pomijając formalny wniosek o przyznanie całego G. Śląska Niemcom, twierdzi, że „każde inne rozwiązanie sprawy sprzeciwiałoby się Traktatowi pokojowemu, który w przeciwieństwie do przepisów plebiscytowych, dotyczących Szlezwigu nie przewiduje możliwości podziału" Jest to fałsz na macalny. Właśnie różnica między przepisami, regulującemi plebiscyt na G. Śląsku, a art. 109 Traktatu, dotyczącym plebiscytu w Szlezwigu, najplastyczniej uwydatnia, iż Traktat pokojowy w sprawie G. Śląska przewiduje ustano wienie granicy według wyników głosowania w poszczególnych gminach. W myśl postanowień artykułu 109 o Szlezwigu, cały, tam tejszy obszar plebiscytowy podzielono na dwie strefy i ustalono dla każdej strefy odmienne zasady co do określenia wyniku głosowania. Strefa północna stano wiła niepodzielność. Od nośne postanowienie brzmi następująco: „O wyniku głosowania rozstrzygnie większość głosów oddana w całym odcinku" Co do strefy południowej natomiast obowiązywała ta sama zasada, którą ustanowiono dla G. Śląska, mianowicie, że wynik głosowania oznaczony zostanie — gminami podług większości głosów w każdej gminie. O stosowaniu zatem zasady niepodzielności G. Śląska usta nowionej w Traktacie dla północnej części Szlezwigu — jakby chcieli Niemcy — nie może wogóle być mowy; oznaczałoby to bo wiem kompletne obalenie zasad, przyjętych w Traktacie.

Podkreślanie ciągle nie podzielności G. Śląska zmierza do tego, żeby dogmat ten stał się podstawą decyzji o G. Śląsku Wszystko jest ze strony niemieckiej nastawione na „sprawiedliwy" wyrok salomonowy, który powie: G. Śląsk jest niepodzielny; wobec tego, że żądają go 2 strony, z których żadna nie chce ustąpić — nie dajmy go nikomu, lecz stwórzmy państwo osobne a nikt nie będzie mógł mieć o to pretensji.

Ku temu celowi służy także wzniecany przez agentów niemieckich ruch „samodzielności" na samym G. Śląsku.

Za kulisami w „samodzielnem" państwie górnośląskim rządziliby Niemcy, oni bowiem mieliby za sobą inteligentną i zamożną warstwę urzędników i przedsiębiorców na miejscu, oni mieliby potężny wpływ dyplomacji i wielkich finansów Rzeszy niemieckiej. A jak długoby owo „państwo" górnośląskie przetrwało? O czywiście przy pierwszej sposobności,skoro tylko się Niemcy poczują na siłach, rzucą się na G. Śląsk i fikcję „samodzielności" zgniotą brutalnie, anektując ziemię górnośląską dla siebie. Traktat jednak takie go rozwiązania rzeczy nie przewiduje.

Z Górnego Śląska

Niemcy boją się „Sokołów" Śląskich.

BYTOM. „Berl. Tegabl." donosi z przerażeniem, że na G. Śląsku istnieje silna i dobrze zorganizowana samobrona, kierowana przez Warszawę. Organizacja ta liczy około 85,000 i ukrywa się pod nazwą różnych klubów i związków towarzyskich. Podobno nota niemiecka ma dokumenty (?), które dowodzą istnienia tej organizacji. Gazeta powołuje się na jakieś tajne rozkazy i przytacza nazwiska komendantów. Rewelacje te mają niewątliwie na celu odwrócenie uwagi publicznej od setek organizacji niemieckich, które przygotowują się do nowego „putsch'u" na G. Śląsku.

Podział G. Śląska postanowiony.

CURYCH. (Tel. wł.) W sprawie podziału G. Śląska donosi „Matin", że gen. Le Rond w piątek powrócił do Opola, ażeby sprawdzić ostateczne sprawozdanie z głosowania, przygotowane dla mocarstw sprzymierzonych. Co do osądzenia rezultatów głosowania osiągnięto już porozumienie w Paryżu, G. Śląsk w całości pod żadnym warunkiem nie będzie przyłączony do Niemiec, a podział wynika z głosowania.

Ratyfikacja traktatu.

WARSZAWA. (PAT) Sejm polski przyjął ustawę o ratyfikacji en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu, uchwalając jednocześnie wniosek posła Starowiejskiego co do gwarancji wolności religijno-kulturalnych dla ludności polskiej w Rosji, Ukrainie i na Białorusi ze strony Sowietów.

Strajku rolnego nie będzie.

WARSZAWA. (wł) Ministerjum pracy i opieki społecznej komunikuje:

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza na obszarze województw: warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i białostockiego ukończyła swą działalność ustaliwszy:

1. Warunki godzenia pracowników rolnych na rok 1921-22 orzeczenie z dnia 24 marca 1921 r. i wyjaśnienie tego orzeczenia z d. 4 kwietnia rb.

2) Warunki pracy i płacy dla ordynarjuszów (orzeczeniem z dnia 7 kwiet.rb)

3) Warunki pracy dla rzemieślników folwarczych (orzeczeniem z d 8 kwiet nia rb).

4) Warunki pracy i płacy dla komorników (orzeczeniem z dn. 10 kwiet rb)

Wynagrodzenie w gotówce stałych robotników rolnych podlegać będzie rewizji co kwartał

Konwent Senjorów.

WARSZAWA (wł) W czwartek pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego obradował Konwent Seniorów nad sprawą dalszych prac Sejmu Ustalono że w dniu dzisiejszym od będzie się jeszcze jedno plenarne posiedzenie. następnie zaś posiedzenia będą odroczone do 16 maja Komisje Sejmowe rozpoczną swe prace w dniu 26 kwietnia

W dyskusji dalszej posłowie częstochowscy zgłosili projekt aby w dniu 3 maja Sejm zjechał się w Częstochowie w celu uroczystego obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja

Kiedy była mowa o ostatecznem zakończeniu prac Sejmu Ustawodawcze go powszechnie wyrażono opinję, iż prawdopodobnie nowe wybry odbędą się w listopadzie

Obwieszczenie.

w przedmiocie państwowego podatku dochodowego.

Na zasadzie § 1-go Rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dnia 8-go listopada 1920roku (Dz.Ust.R.P Nr. 115 poz 765 z 1920r,) podaje się do wiadomości wszystkich władz i urzędów państwowych, związków komunalnych, instytucji publicznych i prywatnych, wszelkiego rodzaju towarzystw, stowarzyszeń i spółek, właścicieli i dzierżawców zakładów handlowych i innych przedsiębiorstw. przynoszących dochód, jak również właścicieli i dzierżawców nieruchomości oraz wogóle wszystkich służbodawców, wypłacających uposażenia służbowe, emerytury i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia w pieniądzach lub w naturze, że w terminie dwutygodniowym od daty niniejszego obwieszczenia winny być złożone do właściwej władzy skarbowej wykazy, wymagane art 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. Ust. R. P Nr. 82, poz 550 r, 1920).

Składać należy wykazy tylko tych osób, którym w ciągu minionego 1919 roku wypłacono uposażenia służbowe, emerytury i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia w pieniądzach lub w naturze w wysokości, przekraczającej 2500 marek, jeżeli te osoby w dniu 1 stycznia 1920 r. miały miejsce zamieszkania na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej.

Nadto w tym samym terminie winny być złożone wykazy osób, zamieszkałych w dniu 1 stycznia 1920 roku zoza obszarem Rzyczypospolitej, o ile te osoby w ciągu 1919 roku pobrały tantjemy (art. 18) lub z funduszów Państwa, związków komunalnych, oraz innych tego rodzaju funduszów publicznych,otrzymały płace albo emerytury.

Wykazy osób, które otrzymały uposażenie albo wynagrodzenie za służbę państwową lub samorządową, władze, urzędy państwowe i związki komunalne sporządzają na formularzu według wzoru Nr. 4, wykazy zaś wszystkich innych osób winny być sporządzone na formularzu według wzoru Nr. 5.

Wyzkazy osób, otrzymujących uposażenia służbowe, emerytury i wszelkiego rodzaju wynagrodzenia winny być dostarczane temu Urzędowi skarbowemu w okręgu którego te osoby w dniu 1 stycznia 1920 r. miały miejsce zamieszkania albo, w braku tegoż, miejsce pobytu.

Wykazy osób, mających miejsce zamieszkania lub pobytu poza obszarem Rzeczypkspolitej, należy składać do tego Urzędu skarbowego, w okręgu którego znajdują się władze, urzędy, instytucje i towarzystwa albo zamieszkują osoby dokonywujące wypłaty.

Formularze wzorów (Nr. Nr. 4 i 5) zostały rozesłane instytucjom i osobom, dokonywującym większej ilości wypłat. Służbodawcom i instytucjom, którym formularzy nie dostarczono, potrzebne blankiety będą wydawane w Urzędzie skarbowym. Izbie skarbowej. Kasie skarbowej.

Kto wyżej oznaczonym terminie nie złoży wykazów wymaganych na podstawie art. 48 powołanej ustawy, ulegnie grzywnie do wysokości 1000 mk

Kto świadomie, w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej, złoży nieprawdziwe zeznania lub wyjaśnienia, które przyczynić się mogą do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia usta wowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej — i o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy nie wymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, albo w drodze sądowej karze pozbawienia wolności do 1 roku (art. 102, część 6)'

Publiczne władze i urzędy, winne przekroczenia art. 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym i niezastosowania się do wyżej wskazanego terminu odpowiadają według ogólnych przepisów organizacyjnych względnie służbowych.

Izba Skarbowa.

Sosnowiec dnia 20 Marca 1921 r. 1838

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników „T-wa Hr. Renard"

podaje do wiadomości Pp. członków, że

walne roczne zebranie

tegoż Stowarzyszenia odbędzie się w niedzielę dnia 24 kwietnia r. b. punktualnie o godz. 2 ej po południu w Sali Polskich Związków zawodowych przy ul. Marjackiej na Pogoni

UWAGA. Za legitymację wstępu na zebranie służy książeczka udziałowa. 1854

Uchwały zebrania będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Zarząd.

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników, a także nie wykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników. Pośrednictwo bezpłatne. 863

Rutynowany
biuralista umiejący samodzielnie korespondować, znający buchalterję potrzebny od zaraz. Oferty z curr vitae i wskazaniem referencji kierować do Polskiej Szklarni w Sosnowcu, Wesoła 4 1806

Młoda
panienka znająca buchalterję korespondencję i pisanie na maszynie. Poszukuje posady od zaraz, wiadomośc Kurjerze. 1845

Buchalterka
bilansistka i korespondentka ze znajomością języków polskiego, rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego poszukuje posady od 1 maja. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać sub bilansistka A, S, do „Czytsj" ul. Warszawska 8 w Sosnowzu. 1879

Potrzebna
zdolna i sumienna bufetowa z dobremi świadectwami do restauracji od zaraz warunki podług umowy. Wiadomość w redakcji. 1851

Aptekarska
uczenica z praktyką potrzebna do apteki w Siewierzu, Utrzymanie, mieszkanie i 2000 mk, miesięcznie, Adres Siewierz p. Zawiercie Apteka. 1857

Szoferów
do samochodów osobowych i ciężarowych poszukuje Towarzystwo „Saturn" Zgłoszenia przyjmuje wydział Mechaniczny kop. Saturn. 1826

Ogrodnik
kawaler egzaminowany za granicą Zwolniony z wojska poszukuje posady Adres: F. Kuzia. st. Łazy Wysoka pow Będzin. 1858

Pracownika
ze znajomością korespondencji polskoniemieckiej i możliwie działu elektrotechnicznego poszukuje Tow. Akc. „Siemens" w Sosnowcu. 1849

Poszukuje
wspólnika uczciwego, chrześcjanina, czasowego, któryby załatwiał interesy po za domem z kapitałem 10.000 mk, Ktoby przyjął pisanie na maszynie swojej jako poboczny zarobek, proszę o ofertę. Gwiazda Ludowa Szenowska 21 mieszk. 22 od godz, 6 do 9 wieczorami 1862

Osoba starsza
z francuskim i muzyką szuka posady od 1-go maja. Wiadomośc „Kurjer Zagłębia". 1832

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam
wóz jednokonny ul, Nowopogońska № 36, 1856

Kredens
modny, nowy 30 tysięcy dywany ruskie po 8 tysięcy sprzedam, Cegłowski 3 Maja 18. 1878

Sprzedam
pianino ul. Towarowa № 10. 1852

Rower
do sprzedania w dobrym stanie wiadomość w redakcji. 1885

Korzystny interes
jest do sprzedania $7^1/_2$ mórg gruntu z domem murowanym i budynkami gospodarskiemi przy kolei i przy fabryce pod Zawierciem, Cena przystępna. Oferty do Kurjera pod „Gospodarstwo", 1695

Do sprzedania
rower w dobrym stanie. Wiadomość ul, Małachowskiego nr. 26 I piętro, 1853

Swieże
żurnale letnie nadeszły ceny konkurencyjne. Księgarnia Gawęckiej w Sielcu. 1844

Kupuje
stare zęby sztuczne Goldkorn Modrzejowska 31. 1741

Rower
do sprzedania z nowemi oponami i kiszkami. Pogoń ul. Pszenna dom Zawistowskiego. 1883

Sprzedam
konia z wozem z powodu choroby. Sielecka nr, 45. Kwapisz. 1880

Do sprzedania
kareta lekka na kołach gumowych czerwonych nie drogo. Sosnowiec Sienkiewicza nr 5 1882

Szafa rozbierana
para łóżek dębowych bieliźniarka dębowa kredens kuchenny biały modny sprzedam tanio ul, 3 maja 18 w podwórzu Idaczek. 1863

W Będzinie
jest do odstąpienia 4-ro pokojowy lokal ze światłem elektrycznem i wszelkiemi wygodami oraz do sprzedania całkowite umeblowanie. Wiadomość u Idowieckiego fabr, Fitzner i Gamper, Nabywcą może być tylko chrześcijanin, 1872

Różne.

Ważne
dla młodych matek! Nadeszła świeża ospa z czem się poleca starszy felczer W, Frucht, Modrzejowska 28 w Sosnowcu. 1777

Udzielam
lekcji kroju angielskiego F. Zielinska, Dąbrowa ul. Sebieskiego 15. 1743

Garbarnia „Sosnowiczanka"
w Sosnowcu ul, Wysoka dom Zwolińskiego posiada na składzie skóry gotowe (chromy i giemzy) oraz przyjmuje do wyprawy skóry surowe, 1693

Kapelusze
damskie męskie przefasonowuje na najnowsze fasony po cenach przystępnych Sosnowiec Niemiecka 10 1841

Nowootworzony
chrześcjański zakład reperacji zegarów Ignacy Lesica ul 3-go Maja 6, w Sosnowcu. 1877

Skradziono
odroczenie na nazwisko Stanisław Pustułka wydane przez PKU w Będzinie 1859

Zgubiono
kontrolkę żywnościową wydaną przez Magistrat m. Sosnowca na imię Antoni Hibner. 1873

Idąc
z Kromołowa do Pilicy Herszlik Goldmids został napadnięty, i zrabowano mu 8 tys. mkp, wraz z dokumentami i paszportem, O czem zawiadamia prosi o zwrot do Policji miejscowej 1884

Zgubiono
zezwolenie na 100 kilo otrąb wydane przez powiat Jędrzejowski na imię Jakóa Sztırmer, 1850

Zgubiono
kontrolkę żywnościową wydaną przez Magistrat m. Sosnowca na imię Lipnicki Moszek 1861

Zaginęło
odroczenie wydane przez PKU w Będzinie na imię Władysław Zientek. 1860

Zgubiono
kartę wojskową na imię Wojciech Molędy, 1864

Zginęła
karta zwolnienia na imię Jana Adamczyka syna Józefa, 1865

Zgubiono
kartę powołania na imię Jana syna Franciszka Bajdy. 1866

Dnia 14 kwietnia
zgubiono dowody osobiste nauczycielek kolejowych Wandy Kolasińskiej Marji Holenderskiej w przejeździe Sosnowca do Strzemieszyc. Prosi się zwrócić Strzemieszyce ulica Kolejowa 1868

Zgubiono
kartę tożsamości na imię Leona Romana Bilewicza. 1869

Zgubiono
kupony żywnościowe na imię Agaty Kluczewskiej wydane przez Zarząd kopalni Mortimer. 1870

Zgubiono
kartę odroczenia na imię Jana Stemacha syna Wojciecha. 1867

Zgubiono
zwolnienie z wojska wydane przez Komisję Kielecką na imię Mieczysława Rosa, 1871

Zgubiono
książkę zwolnienia od wojska wydaną przez PKU w Będzinie na imię Stanisław Golawski, 1874

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski